

POLSKA BROJNA



Świętujemy 100 lat odzyskania niepodległości



*Obiekt zaprojektowany przez inż. Antoniego Dygata przetrwał wojenną zawieruchę.
Fot. Michał Niwicz*

Wojskowi geodeci po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zostali zobligowani do stworzenia aktualnych map dla młodego państwa. A jak wiadomo, po zabórcach pozostało dziewięć układów triangulacyjnych z ośmioma różnymi punktami odniesienia.

Do wykonania tych prac w 1919 roku powołano Instytut Wojskowo-Geograficzny, który po pewnym czasie zmienił nazwę na Wojskowy Instytut Geograficzny (WIG). Jego specjaliści po ujednoliceniu map rosyjskich, pruskich i austriackich ziem polskich od 1927 roku przystąpili do wytyczania jednolitej sieci triangulacyjnej i sporządzania oryginalnych map w skali 1:100 000. Te wydawane przez WIG stały na bardzo wysokim poziomie i cenione były i w kraju, i w Europie. Wojskowy Instytut Geograficzny od początku istnienia mieścił się w Warszawie przy

ul. Wilczej 64. Tamtejsze warunki lokalowe nie ułatwiały geodetom i inżynierom pracy. Musiało jednak upłynąć 15 lat, żeby mogli się przenieść do nowej siedziby – jednego z nowocześniejszych budynków biurowych nie tylko w Polsce, lecz także w Europie. Miejsce na nową siedzibę WIG-u wybrano na działce leżącej między Alejami Jerozolimskimi a ul. Nowogrodzką, a zwolniła ją Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych (PWPW), która wtedy przenosiła się do nowoczesnego kompleksu przy ul. Sanguszkii. To właśnie tutaj znajdowała się drukarnia poprzedniczki PWPW – Państwowych Zakładów Graficznych (PZGraf), w której w 1922 roku po raz pierwszy wydrukowano polskie banknoty – 100 marek polskich z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki.

Być może budynki w Alejach Jerozolimskich 105 (obecnie 97) byłyby znacznie dłu-

Reduta historii



Gmach WIG-u z 1936 roku

Przed wojną mawiano, że w Alejach Jerozolimskich rysuje się cała Polska. Warszawski budynek powstał na użytek Wojskowego Instytutu Geograficznego.



żej związane z historią PZGraf, przekształconych w 1926 roku w PWPW, gdyby nie... akcja najsłynniejszego warszawskiego kasiera – Stanisława Cichockiego „Szpicbródki”. Razem ze swoją szajką pod koniec 1927 roku próbował przekopać się z wynajętego w sąsiedztwie wytwórni lokalu do jej skarbcza. Podobno zabrakło im kilku metrów. Ten napad, choć nieudany, miał przyspieszyć decyzję zarządu PWPW o budowie odpowiednio zabezpieczonej i nowoczesnej siedziby.

Historię PWPW i WIG-u połączyło jeszcze jedno: ultranowoczesne, jak na ówczesne czasy, siedziby zaprojektował ten sam architekt, inż. Antoni Dygat (1886–1949). Zasłynął on z projektu domu Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie oraz budynków radiostacji w Rzeszowie i we Lwowie. Gmach dla geodetów inż. Dygat posadził na planie litery E, w układzie



Bolesław Cybis i Jan Zamoyski stworzyli jeden z największych fresków w Warszawie – „Bolesław Chrobry wytycza granice Polski”.

dwupodwórzowym. Budowa przypadła na lata 1933–1934. Elewacja została obłożona płytami piaskowca oraz brunatnymi płytkami klinkierowymi. Charakteru całości nadała ośmiokondygnacyjna wieża zegarowa w północno-wschodnim narożniku. U jej podstawy na przyziemiu umocowano kartusze z Orłem Białym, otoczone herbami miast wojewódzkich II Rzeczypospolitej. Do wystroju budynku zaangażowano uznanych polskich artystów: Bolesława Cybisa, Jana Zamoyskiego i Edwarda Manteuffla. Dwaj pierwsi wykonali w holu jeden z największych w Warszawie fresków „Bolesław Chrobry wytycza granice Polski”. Z kolei Edward Manteuffel namalował „Mapę II Rzeczypospolitej”. Miejszem szczególnym była sala pod numerem 216, gdzie mieściła się biblioteka WIG-u. Nad drzwiami do tego pomieszczenia umieszczono relief z wizerunkiem kontynentów z zegarem otoczonym znakami zodiaku i podpisany mottem służby geograficznej: „Mapa zwierciadło przyczyny i skutku”.

Rok po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, w listopadzie 1936 roku, w bibliotece WIG-u urządzono miejsce pamięci z urną, w której znajdowała się ziemia na kopiec Piłsudskiego w Krakowie.

WOJENNE LOSY

Po wybuchu II wojny światowej personel WIG-u został w większości ewakuowany na wschód, wielu geografów dostało się do sowieckiej niewoli i zostało zamordowanych w Katyniu. Ci, którzy przeżyli tę gehennę, znaleźli się w armii gen. Andersa, a nieliczni wrócili do kraju w szeregach wojsk Berlinga. Budynek w Alejach Jerozolimskich stał się wówczas miejscem „pielgrzymek” oficerów wysyłanych przez swe jednostki po brakujące im mapy dynamicznie zmieniającego się pola walki. Po kapitulacji Warszawy gmach zajęli żołnierze niemieccy, a od połowy 1940 roku – personel Kriegskarten und Vermessungsamt. Kiedy Niemcy rozpoczęli przygotowania do agresji na Związek Sowiecki, zwiększyło się zapotrzebowanie na produkcję map, do której zdecydowali się wykorzystać polskich specjalistów. Pod koniec 1940 roku rozesłano do byłych pracowników Instytutu wezwania do stawienia się w pracy. Nie przyniosło to spodziewanych rezultatów, dlatego też Niemcy zorganizowali kursy kartograficzne, którymi szczególnie interesowała się jedna z komórek Komendy Głównej ZWZ/AK.

Chodzi o grupę kartograficzną, którą w 1940 roku powołał ppłk Stanisław Thun „Nawrot”, przed wojną dyrektor Głównej Księgarni Wojskowej, a w czasie okupacji szef Oddziału IV Komendy Głównej ZWZ, czyli kwatermistrzostwa. Początkowo na czele konspiracyjnej kartografii stanął pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego (a po wojnie jego wieloletni dyrektor) dr Edward Rühle „Gozdawa”. Na przełomie marca i kwietnia 1943 roku komórkę geograficzną „Gozdawy” wyłączono spod kompetencji ppłk. Thuna i podporządkowano kwatermistrzostwu operacyjnemu Komendy Głównej AK pod dowództwem ppłk. Zygmunta Miłkowskiego „Denhofa”. Jednocześnie komórka otrzymała nazwę Szefostwo Służby Geograficznej i kryptonim „Schronisko”. Nowym szefem instytucji został przedwojenny komendant oficerskiej szkoły topografów przy WIG-u, ppłk Mieczysław Szumański „Bury”. Dr Rühle pod nowym pseudonimem „Zawrat” objął funkcję jego pierwszego zastępcy, drugim był mjr Sylwiusz Berberiusz.

Powołano m.in. referat geologiczny pod kierownictwem por. rez. Stefana Zbigniewa Różyckiego „Stefana”. Najważniejsze zadania „Schroniska” były związane z planowanym powstaniem pod kryptonimem „Burza”. Kartografowie zostali zobowiązani do przygotowania mapy w skali 1:25 000 dla 34 miast, m.in. Warszawy, i węzłów kolejowych.

Do druku map wielobarwnych były potrzebne specjalne matryce, które wykupił od niemieckiego kierownika archiwum Kriegskarten Und Vermessungsamt Marian Dutkiewicz „Marian”. Dzięki tej transakcji w 1943 roku i na początku 1944 „Schronisko” dysponowało około 5 tys. matryc dla około tysiąca arkuszy map w skali 1:100 000 oraz kompletem matryc map w skali 1:300 000. Pokrywały one cały obszar zainteresowania strategicznego AK.

DUMNI Z TRADYCJI

W powstaniu warszawskim służba kartograficzna dostała zadanie bieżącego zaopatrywania w mapy oddziałów bojowych. Ponadto planowano, że po opanowaniu przez powstańców kolejnych dzielnic miasta członkowie „Schroniska” obsadzą i zabezpieczą gmach, urządzenia techniczne i składnicę WIG-u w Alejach Jerozolimskich. Na miejsce postoju kierownictwa wyznaczono kamienicę przy ul. Chłodnej 20. Niestety, nic z tego

nie wyszło. Wprawdzie po zażartych walkach 2 sierpnia 1944 roku i kompania Zgrupowania Chrobry II obsadziła budynki WIG-u, starostwa i Dom Kolejowy, jednak żołnierze długo nie cieszyli się wizerunkiem swego patrona z fresku z holu siedziby WIG-u. Od 4 sierpnia niemieccy grenadierzy pancerni i kolaboranci z Rosyjskiej Wyzwolenczej

przedstawiający Chrobrego i jego drużynę ocalał od płomieni miotaczy ognia, dlatego że zdołano przekonać niemieckich saperów, iż przedstawia on wytyczanie granicy polskiej na wschodzie. Po wojnie nowi władarze Polski zmienili jego tytuł na „Bolesław Chrobry wbijający słupy graniczne w Odrę”. Szef Służby Topograficznej WP gen. bryg. Teodor



16 herbów miast wojewódzkich II Rzeczypospolitej otaczających Orła Białego zostało usuniętych z budynku po zakończeniu wojny. Nowe kartusze herbowe wróciły na wieżę zegarową dopiero po niedawnym remoncie elewacji. Wykonał je Krzysztof Michalski na zlecenie Polskiej Pracowni Konserwacji Zabytków.

Fot. Michał Nrwicz

Armii Ludowej przypuszczali ataki na ich pozycje. 12 sierpnia oddziały AK musiały się wycofać z południowej części Alej, m.in. także z budynku WIG-u.

Po upadku powstania parter i pierwsze piętro gmachu w Alejach Jerozolimskich 97 zostały wypalone, a wszelkie ocalałe sprzęty i wyposażenie rozszabrowali Niemcy. Podobno fresk

Naumienko nie zgodził się m.in. na odrestaurowanie fresku w takiej formie, w jakiej stworzył go Edward Manteuffel. Wymalowano więc mapę Polski w granicach powojennych. Dopiero po 1989 roku wojskowi geografowie mogli w pełni upamiętnić swą historię, o czym świadczą m.in. tablice na budynku, oddające dramatyczne losy ich służby.



wiww

Wojskowy Instytut Wydawniczy

Aleje Jerozolimskie 97

00-909 Warszawa

polska-zbrojna.pl

Dyrektor: Maciej Podczaski

Marketing i promocja: reklama@zbrojni.pl

Polska Zbrojna

Projekt zrealizowany pod redakcją

Izabeli Borańskiej-Chmielewskiej

Opracowanie graficzne, redakcja i korekta:

zespół „Polski Zbrojnej”

Tekst: Piotr Korczyński

Foto i druk: Wojskowe Centrum Geograficzne

Partnerzy wydania specjalnego „Polski Zbrojnej”



BEO WP